



ODPADY ELEKTRONICZNE – TO RZECZY
CENNE I JEDNOCZEŚNIE NIEBEZPIECZNE

Aktualności: Ekologia to siła napędowa gospodarki – komentarz niemieckiego ministra środowiska Sigmara Gabriela

Gospodarka wodna: Prywatyzacja zapewnia stabilność opłat

Gospodarka recyklingowa: REMONDIS otwiera największe centrum elektro-recyklingu w Europie

Ludzie: Polska stawia na edukację ekologiczną

spis treści



KOMENTARZ SIGMARA GABRIELA

Kto chce odnosić sukcesy w czasach wzmożonej konkurencji, musi prowadzić nowoczesną politykę ochrony środowiska. „Ekologia staje się motorem napędowym gospodarki”, pisze w swoim komentarzu Sigmar Gabriel, niemiecki minister środowiska. W czasach coraz uboższych zasobów naturalnych oszczędne korzystanie z surowców i nośników energii jest ważniejsze niż kiedykolwiek. **Strona 4**



Zachodzące zmiany demograficzne to znaczne wyzwanie dla gospodarki wodnej. Infrastruktura do zaopatrzenia w wodę pitną i odprowadzania ścieków musi być stale modernizowana. Jak można to przeprowadzić bez konieczności podwyższania opłat, pokazał REMONDIS Aqua w regionie Łużyc. **Strona 14**



ODPAD ELEKTRONICZNY JAKO ŹRÓDŁO SUROWCÓW

Prawie żaden z rynków nie jest tak dynamiczny, jak rynek elektroniki. Rosnące góry przestarzałych urządzeń stały się obecnie ogólnoeuropejskim problemem. W Niemczech zbiórka i przetwarzanie zużytych urządzeń to obecnie obowiązek ustawowy. Dokładnie w momencie startu systemu REMONDIS Electrorecycling uruchomił największe centrum demontażu w Europie. **Strona 18**

AKTUALNOŚCI

- 4 Ekologia i ekonomia współgrają – komentarz Sigmara Gabriela, federalnego ministra ds. ochrony środowiska
- 6 Pojemnik na odpady na odpady ulegające biodegradacji tworzy nowe możliwości
- 8 Uczciwa konkurencja
- 9 IFAT w Chinach oczekuje na wystawców z całego świata
- 9 EKO-PUNKT rusza w Niemczech

REMONDIS I GOSPODARKA WODNA

- 10 Więcej konkurencji na rynku wody
- 15 Związek gminny Łużyce przekazał zarządzanie na rzecz REMONDIS

REMONDIS I GOSPODARKA RECYKLINGOWA

- 16 Elektro-ustawa rusza w Niemczech
- 22 REMONDIS dostarcza energię do zakładów produkcji sody
- 23 Technologie spalania na najwyższym poziomie
- 24 Odpady drewniane źródłem energii
- 26 Wywiad z Christianem Böllhoffem – szefem firmy Prognos
- 28 Gospodarka odpadami w zakupowym rajy Centro
- 29 Sztuka cyrkowa najwyższych lotów
- 30 Węgry stawiają na bezpieczeństwo danych
- 31 REMONDIS Australia oczyszcza statek przemytników

LUDZIE

- 32 Wytapiacz srebra zajmuje się recyklingiem materiałów fotograficznych
- 33 Kierowca pojazdu z załadunkiem bocznym opróżnia pojemniki joystickiem
- 34 Edukacja ekologiczna w Polsce

Impressum

Wydawca: REMONDIS AG & Co. KG, Brunnenstraße 138, D-44536 Lünen
 Tel.: +49 (0) 23 06/106-525, Telefax: +49 (0) 23 06/106-533, www.remondis.com, info@remondis.com
 Redakcja: Daniela Enslein (redaktor naczelny), Katja Dartsch, Marek Pływaczyk
 Opracowanie graficzne: atelier 14, Bottrop Druk: Lonnemann, Selm



Thomas Breitkopf

EDITORIAL

Drodzy Czytelnicy!

WZÓR DLA EUROPY

24 marca 2006 r. był szczególnym dniem dla gospodarki wodnej i recyklingowej. W tym dniu odbiór zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego stał się w Niemczech obowiązkiem. Jest to ogromny krok naprzód w drodze do ochrony bogactw naturalnych i ekologicznej produkcji przemysłowej. Ustawa o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym daje Niemcom czołową pozycję w Europie i jest wzorem dla wdrażania dyrektyw europejskich w innych krajach. Nie brak jednak także i krytyki: niemiecki system odbioru zużytego sprzętu, z powodu swoich nadmiernych regulacji, stanowi ciężki orzech do zgryzienia w zakresie logistyki i organizacji dla samorządów oraz przedsiębiorców. System ten musi zostać uproszczony i stać się bardziej praktyczny – szczegóły na stronie 21.

ŚWIAT Z WIZYTĄ W REMONDIS

Także dla REMONDIS dzień 24 marca był dniem szczególnym. W Lünen oddaliśmy do użytku najnowocześniejsze i największe centrum recyklingu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Przybyło 300 gości z kraju i zagranicy, aby zobaczyć jak spada czerwona kurtyna zasłaniająca urządzenia, wykorzystujące najnowocześniejsze technologie. Uroczystość ta w doskonały sposób pokazała międzynarodowy charakter przedsiębiorstwa REMONDIS. Witaliśmy gości i partnerów biznesowych z dziesięciu krajów, m.in. z Japonii, Polski, Francji i Irlandii. Więcej dowiedzie się Państwo na stronie 18.

WYSTARCZAJĄCA ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA

Od niespełna roku obowiązuje w Niemczech zakaz składowania na składowiskach odpadów nieprzetworzonych. Można było się spodziewać, że zdolności produkcyjne instalacji termicznego i mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów w Niemczech będą przez pewien czas zbyt małe z powodu zmian ustawowych. Jednak tymczasowe składowanie odpadów nie było i w dalszym ciągu nie jest potrzebne. Liczne instalacje w krajach zachodnioeuropejskich spełniają wysokie wymagania techniczne i mają dostateczne moce przerobowe. Należy je tylko wykorzystać do momentu, aż zostaną oddane do użytku budowane obecnie instalacje w Niemczech. Obecnie sytuacja przestaje być już napięta. Szczegóły w naszym raporcie na stronie 6.

WIĘCEJ KONKURENCJI NA RYNKU WODNYM

Strajki służb publicznych w minionych tygodniach wywołały silne emocje i nadały nowy ton starej dyskusji: żądaniu większej konkurencji i wzmoczonej prywatyzacji. Te żądania dotyczą także rynku wodnego, który w Niemczech charakteryzuje się specyficzną strukturą. Tysiące przedsiębiorstw, w większości komunalnych, działa w zakresie zaopatrzenia w wodę pitną i odprowadzania ścieków-dla porównania: we Francji są tylko cztery. Rozdrobniony i nieekonomiczny system niemiecki odbija się niekorzystnie na konsumentach: nigdzie indziej ceny i opłaty nie są tak wysokie (patrz strona 10). Jednak są też pozytywne przykłady. Przedstawiamy Państwu przyszłościowy projekt REMONDIS Aqua na Łużycach - strona 14.

Życzę Państwu milej lektury.

Thomas Breitkopf, Zarząd

Polityka ochrony środowiska

Ekologia siłą napędową gospodarki

KOMENTARZ GOŚCIA MAGAZYNU – FEDERALNEGO MINISTRA OCHRONY ŚRODOWISKA SIGMARA GABRIELA

W czasach coraz uboższych zasobów naturalnych oszczędne korzystanie z surowców i nośników energii jest ważniejsze niż kiedykolwiek. Jednym z najwyższych celów gospodarki recyklingowej jest odzyskiwanie surowców wtórnych i zastępowanie nimi paliw pierwotnych. Polityka gospodarcza i ochrony środowiska działają tu ramię w ramię. O nowym współdziałaniu ekologii i ekonomii pisze w swoim komentarzu federalny minister ochrony środowiska Sigmar Gabriel:

Zbliża się renesans polityki ochrony środowiska. Inaczej niż pod koniec lat 70-tych i na początku 80-tych nie wywodzi się ona z przymusu związanego z występującymi problemami środowiskowymi lecz z coraz silniejszej presji ekonomicznej. Potrzeb ponad dziewięciu miliardów ludzi w zakresie energii i bogactw naturalnych nie będzie można w najbliższych 50 latach zaspokoić tymi samymi metodami, co potrzeb miliarda mieszkańców krajów uprzemysłowionych w ostatnich pięćdziesięciu latach.

Dla mnie wynikają z tego następujące stwierdzenia:

- Nowoczesna polityka ochrony środowiska i skuteczna polityka gospodarcza od dawna nie są sobie przeciwstawne. Jest wręcz przeciwnie.
- Stworzenie preferencji konkurencyjnych prowadzi poprzez bardziej nowoczesną politykę ochrony środowiska, nie zachowawczą. Ekologia jest siłą napędową gospodarki i odwrotnie.
- Nowoczesna polityka ekologiczna prowadzi do większej sprawiedliwości i lepszego rozdziału dóbr na całym świecie: szybkie i konsekwentne wprowadzenie nowoczesnych technologii stwarza elementarne warunki dla godnego życia w dobrobycie wszędzie na całej naszej planecie.

Gospodarka recyklingowa pokazuje, jak konkretny cel ekologiczny odbija się pozytywnie na gospodarce. Odgrywa ona w Niemczech główną rolę w dążeniu do celu w zakresie obniżenia emisji i ochrony zasobów naturalnych.

„W obliczu wyczerpujących się zasobów naturalnych, surowce i nośniki energii należy jak najczęściej otrzymywać z procesów gospodarczych.”



Federalny minister ochrony środowiska Sigmar Gabriel

DANE OSOBOWE:

- urodzony w 1959 r. w Goslar (Harz)
- nauczyciel języka niemieckiego, polityki i socjologii w liceum
- 1977 wstąpił do SPD
- 1990-2005 członek parlamentu Dolnej Saksonii
- 1999-2003 Premier Dolnej Saksonii
- od listopada 2005 r. federalny minister ochrony środowiska, przyrody i bezpieczeństwa reaktorów

Dzięki wzrostowi ilości przetwarzanych odpadów, a szczególnie dzięki zakazowi składowania odpadów nieprzetworzonych, spadło wydzielanie się na składowiskach metanu, gazu szczególnie szkodliwego dla klimatu, o ponad dwie trzecie w porównaniu do 1990 r. To jednak nie koniec: gospodarka odpadami może jeszcze bardziej wykorzystywać odpady zarówno materiałowo jak i energetycznie. Z jednej strony coraz więcej surowców będzie odzyskiwanych z odpadów, z drugiej – paliwa wytworzone z odpadów będą coraz częściej zastępowały tradycyjne nośniki energii. Do realizacji niemieckich zobowiązań z Kyoto przyczyni się także lepsze wykorzystanie ciepła przy spalaniu odpadów.

Gospodarka recyklingowa ma trzy cele: po pierwsze – zminimalizować negatywne oddziaływania na środowisko i zdrowie substancji szkodliwych. Po drugie, z powodu coraz skromniejszych zasobów naturalnych, otrzymywać surowce i nośniki energii z procesów gospodarczych. Po trzecie – poprawić wydajność materiałów i energii. Nie uda się tego osiągnąć bez zastosowania techniki i zmiany mentalności: począwszy od segregacji odpadów w gospodarstwach domowych, logistyki zbiórki do nowoczesnych instalacji sortowniczych. Prowadzi to poprzez postępowe technologie w zakresie deponowania i spalania odpadów oraz przetwarzanie biologiczne do zintegrowanych koncepcji w zakresie zagospodarowania strumieni materiałowych w produkcji i produktach o możliwie jak najdłuższym okresie użytkowania.

Zakaz składowania nieprzetworzonych odpadów komunalnych był przed prawie rokiem milowym krokiem w gospo-

„Dzięki zapobieganiu powstawaniu odpadów oraz ich większemu wykorzystaniu materiałowemu i energetycznemu musi nam się udać całkowicie zrezygnować ze składowania odpadów komunalnych na powierzchni ziemi – zarówno nieprzetworzonych jak i przetworzonych.”

darce odpadami. Poszczególne landy i cały kraj – wbrew wielu przepowiedniom – dotrzymały terminu wdrożenia tego zakazu. Zarówno przedsiębiorstwa komunalne jak i prywatne zainwestowały ponad 7,5 miliarda EUR i oddały do użytku nowe, nowoczesne instalacje przetwórcze. Ekologiczne przetwarzanie odpadów komunalnych i przemysłowych jest zagwarantowane.

Jednak nie wolno spocząć na laurach. Celem jest rozwój zrównoważonej gospodarki odpadami i gospodarki recyklingowej oraz przekształcenie jej w gospodarkę materiałową. Dzięki zapobieganiu powstawaniu odpadów, dzięki lepszemu wykorzystywaniu materiałowemu i energetycznemu odpadów oraz dzięki wstępnemu przetwarzaniu odpadów nie nadających się do wykorzystania, do roku 2020 musi nam się udać dojść do tego, aby do tego, aby już na stałe zrezygnować ze zrezygnować ze składowania odpadów komunalnych na powierzchni ziemi. Poprzez przetwarzanie coraz większych strumieni odpadów, odpadów mineralnych jak ziemia, gruz budowlany, osady i popioły możemy w znaczny sposób ograniczyć wykorzystywanie zasobów naturalnych. Osiągniemy to poprzez stworzenie jasnych prawnych warunków ramowych i ich rozbudowę.

Rozporządzenie w zakresie składowania odpadów

Z TASI na dobrej drodze

POJEMNIKI NA ODPADY BIODEGRADOWALNE MOGĄ ODCIĄŻYĆ RYNEK

W Niemczech od ok. roku odpady nieprzetworzone nie mogą być składowane na wysypiskach. TASI (Techniczna Instrukcja Postępowania z Odpadami Komunalnymi) i rozporządzenie w zakresie składowania odpadów wyznaczyły nowy kierunek dla branży: od składowania do przekształcania materiałowego i energetycznego.

Przegląd międzynarodowy

Wdrożenie dyrektywy unijnej w zakresie składowania odpadów w wielu krajach członkowskich jest dalece niezadawalające. Niemcy dzięki TASI zajmują czołową pozycję obok Austrii, krajów skandynawskich i Islandii. W innych krajach wygląda to o wiele gorzej. Francja nie robi za wiele w kierunku uporządkowania i ograniczenia składowania, Hiszpania i południowe Włochy walczą z licznymi dzikimi wysypiskami.

W nowych krajach Unii obowiązują okresy przejściowe. Unia Europejska liczy pieniądze na rekultywację starych wysypisk i budowę nowych według standardów europejskich. Polska szybko zbliża się do tych standardów, Węgry też nie pozostają w tyle. Mniej skuteczne są dotychczas Słowacja, Grecja, Malta i Czechy.

Z ekologicznego punktu widzenia rozwój ten oznacza duży krok do przodu. Przeszło połowa składowisk w Niemczech została w ciągu ostatnich pięciu lat zamknięta i może być rekultywowana – uwalnianie się metanu, gazu szkodliwego dla klimatu, zostało w ten sposób znacznie zredukowane. Do 2009 r. liczba wysypisk w Niemczech spadnie poniżej 100.

Strumienie materiałowe będą musiały być przetwarzane tylko w sposób biologiczno-mechaniczny lub termiczny. Celem jest uzyskanie możliwie jak największej ilości surowców w wyniku prowadzenia gospodarki recyklingowej. Zdolności produkcyjne muszą wzrosnąć, trzeba budować nowe instalacje. Jako że jeszcze nie wszystkie nowe i rozbudowywane instalacje zostały oddane do użytku, samorządy skarżą się ciągle na liczne ograniczenia w zakresie możliwości przerobowych. Niepotrzebnie, gdyż poprzez kilka drobnych działań można sobie pomóc:

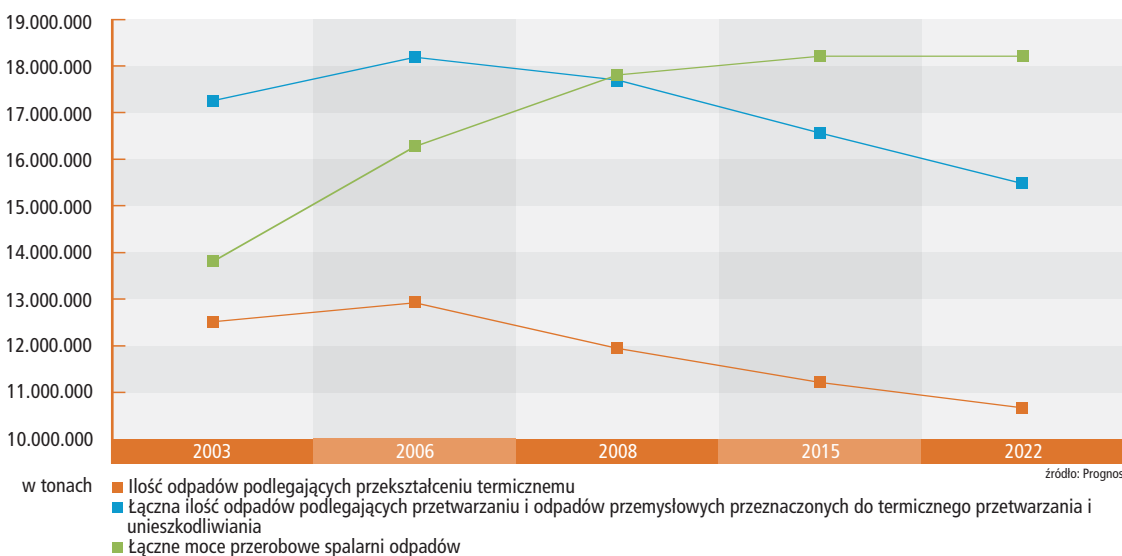
- Już poprzez wprowadzenie na całym obszarze pojemników na odpady podlegające biodegradacji instalacje przetwórcze mogą zostać znacznie odciążone. W całych Niemczech tylko co drugie gospodarstwo domowe jest wyposażone w taki pojemnik. Ok. 4,5 mln. ton odpadów organicznych łąduje rocznie w śmieciach – chociaż jest dostateczna ilość kompostowni i linii fermentacyjnych.
- Dalsze odciążenie instalacji termicznych i biologiczno-mechanicznych można osiągnąć poprzez zbiórkę selektywną papieru, szkła, opakowań i drewna. W wielu zakładach produkcyjnych odpady te nie są jeszcze segregowane.
- Można uniknąć okresowych zatorów w niemieckich instalacjach: instalacje w Europie Zachodniej dysponują wolnymi mocami przerobowymi i należy z nich skorzystać. Instalacje te prezentują wysoki standard techniczny.

„Średnie koszty przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych są obecnie w Niemczech dwa razy wyższe niż odpadów ulegających biodegradacji. Poprzez wprowadzenie pojemników na bioodpady samorządy mogą odciążyć swoją kasę - mimo to zwlekają.”

Aloys Oechtering, członek Zarządu REMONDIS, szef kompostowni i linii fermentacyjnych

Pozorny argument rzekomych zatorów jest wykorzystywany przy składaniu licznych wniosków o zezwolenie na tymczasowe składowanie – wnioski te są rozpatrywane pozytywnie. Odpady objęte tymi wnioskami to łącznie ponad milion ton. Są to działania, które federalny minister ochrony środowiska ostro krytykuje w przeprowadzonej niedawno rozmowie z Federalnym Związkiem Gospodarki Odpadami (BDE): brak możliwości przerobowych jest coraz częściej wykorzystywany jako zasłona dymna, aby uzyskać zezwolenie na tymczasowe składowiska i deponowanie odpadów, co jest korzystniejsze cenowo. Gabriel: „TASI musi zostać wdrożona bez względu na wszystko.”

Zbliża się koniec dyskusji na temat mocy przerobowych, jako że sytuacja rynkowa w Niemczech ulega widocznej poprawie. Powstają nowe spalarnie odpadów, stare są rozbudowywane-już niedługo rynek zostanie nasycony. Eksperti zapowiadają, że od 2008 r. będzie za dużo wolnych mocy przerobowych (patrz wykres). Dr Ansgar Fendel – członek Zarządu odpowiedzialny w REMONDIS za technikę instalacji szacuje: „Mnogość zaplanowanych elektrowni na paliwa zastępcze i rozbudowa zdolności produkcyjnych spalarni odpadów, jak i działania prowadzące do odciążenia instalacji, np.: wprowadzenie na całym obszarze pojemników na odpady ulegające biodegradacji, doprowadzą w ciągu najbliższych 2 do 4 lat do powstania znacznych wolnych mocy produkcyjnych. Jeżeli tylko połowa zaplanowanych projektów zostanie zrealizowana, rynek zostanie nasycony w wystarczającym stopniu.” (dartsch)



W 2008 r. dojdzie do powstania wolnych mocy produkcyjnych w spalarniach odpadów w Niemczech

Wyrok

Uczciwa konkurencja

KILKAKROTNE ZAOSTRZENIE PRAWA DO UDZIELANIA ZLECEŃ

Wyższy Sąd Krajowy w Naumburgu najnowszym wyrokiem jeszcze bardziej ograniczył kompetencje samorządów w zakresie udzielania zleceń.

Sąd orzekł, że przeniesienie zadania publicznego na innego zleceniodawcę publicznego także stanowi zlecenie podlegające zamówieniom publicznym, jeżeli usługa świadczona jest odpłatnie.

W tym konkretnym przypadku jeden z powiatów chciał przenieść świadczenie usług wywozu odpadów na inny powiat. Wyższy Sąd Krajowy orzekł: Ponieważ ten drugi powiat występuje na rynku na takich samych zasadach jak przedsię-

biorca prywatny, przeniesienie zadań podlega zamówieniom publicznym – musi więc zostać rozpisany przetarg.

W ostatnim czasie prawo udzielania zleceń przez samorządy zostało kilkakrotnie zaostrzone. Branża czeka z napięciem na odpowiednią dyrektywę Unii Europejskiej, która będzie stanowiła miarodajną podstawę dla ustawodawstwa krajowego państw członkowskich. Eksperti w zakresie prawa wychodzą z założenia, że Bruksela nie wyjdzie na przeciw żądaniom czołowych związków komunalnych, które chcą, aby współpraca międzygminna była wyłączona z obowiązku zamówień publicznych. [\(dartsch\)](#)

Odznaczony

Nadanie honorowego tytułu Norbertowi Rethmannowi



Norbert Rethmann, Przewodniczący Rady Nadzorczej RETHMANN AG & Co. KG

Izba Przemysłowo-Handlowa Inwestorów Zagranicznych w Polsce nadała Norbertowi Rethmannowi, Przewodniczącemu Rady Nadzorczej RETHMANN AG & Co. KG, tytuł honorowego członka.

Członkowie Walnego Zgromadzenia uhonorowali tym odznaczeniem niewątpliwe zasługi dla Izby oraz aktywną działalność firmy REMONDIS w Polsce. Swoim „ogromnym zaangażowaniem” Norbert Rethmann przyczynił się do rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, a tym samym wniósł znaczący wkład na rzecz wzajemnego zrozumienia polsko-niemieckiego. [\(plywaczyk\)](#)



Countdown

Sygnal startowy dla EKO – PUNKT w Niemczech

REMONDIS działa poprzez EKO–PUNKT w wielu krajach europejskich. Zajmuje się odzyskiem i obróbką wstępną opakowań transportowych i jednostkowych. EKO–PUNKT rozpoczyna swoją działalność także w Niemczech. Na początku roku REMONDIS przejął kolońską firmę Contwin

GmbH i zmienił jej nazwę na EKO–PUNKT GmbH. Dzięki przejściu firmy REMONDIS zagwarantował sobie rozbudowę sieci punktów odzysku odpowiadającą zapotrzebowaniu. W Polsce, na Węgrzech, w Wielkiej Brytanii, Czechach i na Słowacji EKO–PUNKT jest już dobrze znany. [\(dartsch\)](#)



Usługi

REMONDIS na IFAT w Chinach



Już po raz drugi w tym roku odbędą się targi specjalistyczne IFAT w Chinach. Od 27 do 30 czerwca wystawcy z całego świata – wśród nich także REMONDIS – zaprezentują swoje produkty i usługi w Shanghai New International Expo Centre.



IFAT w Chinach to targi specjalistyczne zorientowane na praktyczne rozwiązania w dziedzinie zaopatrzenia w wodę, usuwania odpadów i ścieków, recyklingu, utrzymania czystości powietrza, technik ochrony środowiska i alternatywnych źródeł energii. W roku 2004 targi, na których 253 wystawców z 17 krajów prezentowało swoje oferty, odwiedziło 9 500 osób z prawie 70 krajów. [\(kersting\)](#)



„Brak konkurencji na rynku wodnym i nie zawsze dobrze zaplanowana wydajność zakładów są przyczyną wysokich kosztów w porównaniu do cen w innych krajach.”

dr Mark Oelmann

Badania

Najlepsza jakość za wygórowaną cenę

DR MARK OELMANN: „MUSIMY ZNALEŹĆ NOWĄ DROGĘ W SEGMENTCIE GOSPODARKI WODNEJ”

Niemiecka gospodarka wodna znana jest w Europie z dwóch względów – dzięki jakości i wysokim kosztom. Pytanie na przyszłość brzmi: Jak można obniżyć koszty zaopatrzenia w wodę pitną i oczyszczania ścieków bez jednoczesnego pogarszania jakości? Podstawowe założenia naukowca zajmującego się gospodarką wodną i autora książki (patrz str.13) dr. Marka Oelmanna to: więcej konkurencji, więcej bodźców, więcej przejrzystości. REMONDIS aktualności przedstawia jego receptę na sukces.

Porównania w dziedzinie gospodarki wodnej na płaszczyźnie międzynarodowej należy przeprowadzać z dużą ostrożnością. Wie to także dr Mark Oelmann. „Żadnej koncepcji nie można dosłownie przenieść na system niemiecki”, stwierdza. Jednakże jego szersze spojrzenie opłaciło się.

Oelmann porównał niemiecką gospodarkę wodną z modelem holenderskim, angielskim i francuskim. Jego wniosek: „W Niemczech musimy znaleźć nową drogę. Musimy stworzyć więcej bodźców dla innowacji. Potrzebna nam większa konkurencja. Musimy zoptymalizować nasz system oceny porównawczej”. W przeciwnym razie z niemiecką gospodarką wodną będzie źle. „W kolejnych latach niezbędne są inwestycje rzędu miliardowych sum. Jak gminy, które nie dysponują prawie żadnymi środkami finansowymi mają zdobyć konieczne środki? Nie można bez końca podnosić cen i opłat. Jeśli nie dojdzie do szybkich zmian na rynku, niechybnie ucierpi na tym jakość”

POZYCJA WYJŚCIOWA

W Niemczech działa 15 000 przedsiębiorstw zajmujących się zaopatrzeniem w wodę i oczyszczaniem ścieków – jest to wynik ustawowo ustalonej odpowiedzialności. „Większość zakładów jest za mała, żeby pracować wydajnie”, ocenia Oelmann. Najwyższy czas zachęcić do łączenia się: „W wielu branżach jak np. w doradztwie prawnym lub w konserwacji urządzeń należałoby pracować w większych nadrzędnych jednostkach”, mówi Oelmann. Ponadto trzeba by było wykorzystać wiedzę prywatnych usługodawców. „W szczególności spoglądając na zmniejszającą się liczbę ludności w Niemczech należy podejmować celowe inwestycje. Mówiąc krótko: nie każde gospodarstwo wiejskie musi być podłączone do sieci publicznej przez następnych sto lat”.

PRYWATYZACJA

Doświadczenia w innych branżach jak np. w sektorze telekomunikacyjnym i energetycznym pokazały, że liberalizacja rynku przyczynia się do korzystniejszych cen i lepszych →

Przeciętnie 1 metr sześcienny wody pitnej kosztuje w Niemczech 1,83 EURO. W USA cena ta wynosi 0,49 EURO, we Francji 1,15 EURO, a w Wielkiej Brytanii 1,24 EURO.



W Niemczech ceny za wodę pitną są najwyższe

„Własne przedsiębiorstwo gospodarki wodnej dla każdej gminy. Ten pomysł jest nieekonomiczny i nie pasuje do obecnych czasów”

dr Mark Oelmann

- usług. Rynek gospodarki wodnej jest przypadkiem specyficznym, ponieważ tzw. „konkurencja oparta na przesyłaniu” jest tu technicznie niemożliwa. Jakość wody surowej zmienia się, jeśli jest ona transportowana na większe odległości lub wymiesza się z wodą o innym składzie. „Ponadto transport wody pitnej na większe odległości byłby bezsensowny ze względów ekonomicznych, ponieważ jest o wiele za drogi”, argumentuje Oelmann. Pomimo takich samych celów, konkurencja w sektorze gospodarki wodnej musi być zorganizowana inaczej niż na rynku energii elektrycznej, gazu i usług telekomunikacyjnych.

MIĘDZYNARODOWE PORÓWNANIE

Jak można połączyć silniejszą konkurencję z jakością o wysokim standardzie? Przykład z zagranicy: we Francji ugruntowała się konkurencja poprzez przetarg. Prywatyzacja

zarządzania przedsiębiorstwami i założenie Partnerstwa Publiczno – Prywatnego (PPP) są obecną metodą w gospodarce wodnej. Przy przetargach ważna jest także jakość usług, a więc przyjazne nastawienie do klienta i ochrona środowiska. Opinia Oelmann: „Ten model jest w każdym razie lepszy niż status quo w Niemczech”. Jego prognoza: trend na PPP pojawi się także w Niemczech. „I dobrze, jak widać na przykładzie kilku udanych modeli”

W Anglii i Walii rynek gospodarki wodnej jest w rękach prywatnych od 1989, także w zakresie inwestycyjnym. Od tej pory podwoiły się inwestycje i w przeliczeniu na mieszkańca osiągnęły niemiecki poziom. Konkurencją kierują władze wydające regulacje, władze rynku ochrony środowiska i wody pitnej. Praca 22 przedsiębiorstw jest kontrolowana, porównywana i analizowana za bazy oceny porównawczej.

„Podczas gdy we Francji na rynku zaopatrzenia w wodę pitną działają tylko 4 przedsiębiorstwa, w Niemczech jest ich 6700, przeważnie komunalnych – do tego dochodzi jeszcze 8 000 przedsiębiorstw zajmujących się oczyszczaniem ścieków. Taka struktura jest nieekonomiczna i droga dla jej użytkowników. Eksperti oceniają potencjał zwiększenia wydajności na 10 do 40 procent przy utrzymaniu obecnej jakości” . Andreas Bankamp, dyrektor REMONDIS Aqua

„System oceny porównawczej w Anglii i Walii jest obszerniejszy i lepiej opracowany niż nasz w Niemczech”, ocenia Oelmann. Jednak ze względu na kompleksowość nie można go zastosować obecnie w Niemczech.

Nieco mniej kosztowną procedurę praktykuje się w Holandii. Podobnie jak w Anglii czy Walii udział w niej jest obowiązkowy a dane o przedsiębiorstwach są publikowane w Internecie. „Obywatel na podstawie danych porównawczych może oszacować pracę przedsiębiorstw. W Holandii osiągnęło to znaczne sukcesy, ponieważ jednemu nie można zaprzeczyć: bodziec do wydajniejszej pracy jest szczególnie duży, kiedy wysiłki są podawane do wiadomości publicznej.”

UCZYĆ SIĘ OD ZAGRANICZNYCH RYNKÓW

Dr Mark Oelmann wyciąga następujące wnioski: „Niemcy

mogą się wiele nauczyć od Anglii, Walii i Holandii. Należy pomyśleć nad połączeniem przetargu z podobnym, przejrzystym systemem oceny porównawczej”. Obecny system oceny porównawczej w Niemczech pomimo dobrego zaplecza nie jest przekonujący. „Nie ma obowiązku uczestnictwa, a wyciągnięcie wniosków dotyczących poszczególnych przedsiębiorstw nie jest możliwe ze względu na scalone dane. Ocena porównawcza nie musi ograniczać się do porównania procesów operacyjnych”. Aby być przekonującym w całej Europie, należy ten system jak najszybciej przebudować. Celem Zielonej Księgi Unii Europejskiej jest raczej konkurencja oparta na przetargach, w mniejszym stopniu ocena porównawcza. „Przy czym obszerny i przejrzysty system oceny porównawczej nadawałby się do podniesienia wydajności przedsiębiorstw zajmujących się zaopatrzeniem i oczyszczaniem wody przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiej jakości usług” . (dartsch)

PORTRET

Dr Mark Oelmann zatrudniony w Instytucie Naukowym ds. Infrastruktury i Usług Komunikacyjnych w Bad Honnef. Instytut bada tendencje deregulacji i liberalizacji przemysłu sieciowego. Wcześniej Oelmann działał w Investment Banking Deutsche Banku, pracował i obronił doktorat u eksperta ds. gospodarki prof. dr Juergen Dongesa na Uniwersytecie w Kolonii.



Dr Mark Oelmann, ekspert w dziedzinie gospodarki wodnej i autor książki

„Reorientacja regulacji cenowych i jakościowych w niemieckiej gospodarce wodnej”

Kölner Wissenschaftsverlag,
styczeń 2005



Rozwój przedsiębiorstwa

Prywatyzacja rynku gospodarki wodnej

INNOWACYJNY PROJEKT REMONDIS AQUA NA ŁUŻYCACH

Zmiany demograficzne w Niemczech spowodują spadek zużycia wody w kolejnych latach. Wydaje się to być zjawiskiem pozytywnym, jednakże dla rynku zaopatrzenia w wodę pitną i oczyszczania ścieków szczególnie na obszarach wiejskich stanowi to wielkie wyzwanie. Polityka, gospodarka i administracja są zmuszone do znalezienia innowacyjnych rozwiązań. Chodzi o dopasowanie infrastruktury do zmieniających się zachowań konsumenckich po to, aby osiągnąć długotrwałe rezultaty w sektorze gospodarki wodnej.

Przykład Łużyc: W rejonie na wschodzie Niemiec dominują kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego. Przemysł górniczy przyczynił się kiedyś do gwałtownego rozwoju gospodarczego i demograficznego tego regionu. Infrastrukturę nieustannie rozbudowywano, a w okolicach Senftenbergu przed dziesięcioma laty wydobyto ostatnie pokłady węgla. Od tego czasu nie ma mowy o żadnym rozwoju, wręcz przeciwnie. Panuje tu bezrobocie, dochodzi do opuszczania regionu, przeciętny wiek mieszkańców jest coraz wyższy, a współczynnik urodzin niski. Od roku 2000 liczba ludności zmniejszyła się o 10 procent, a końca takiego rozwoju sytuacji nie widać.

Ma to olbrzymi wpływ na infrastrukturę rynku zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków. Nawet w najgorętszych miesiącach letnich zapotrzebowanie na wodę jest niższe niż zdolność produkcyjna wodociągów. Dłuższy czas zatrzymywania wody w wodociągach wody pitnej może mieć negatywny wpływ jej jakość. Większość oczyszczalni ścieków jest

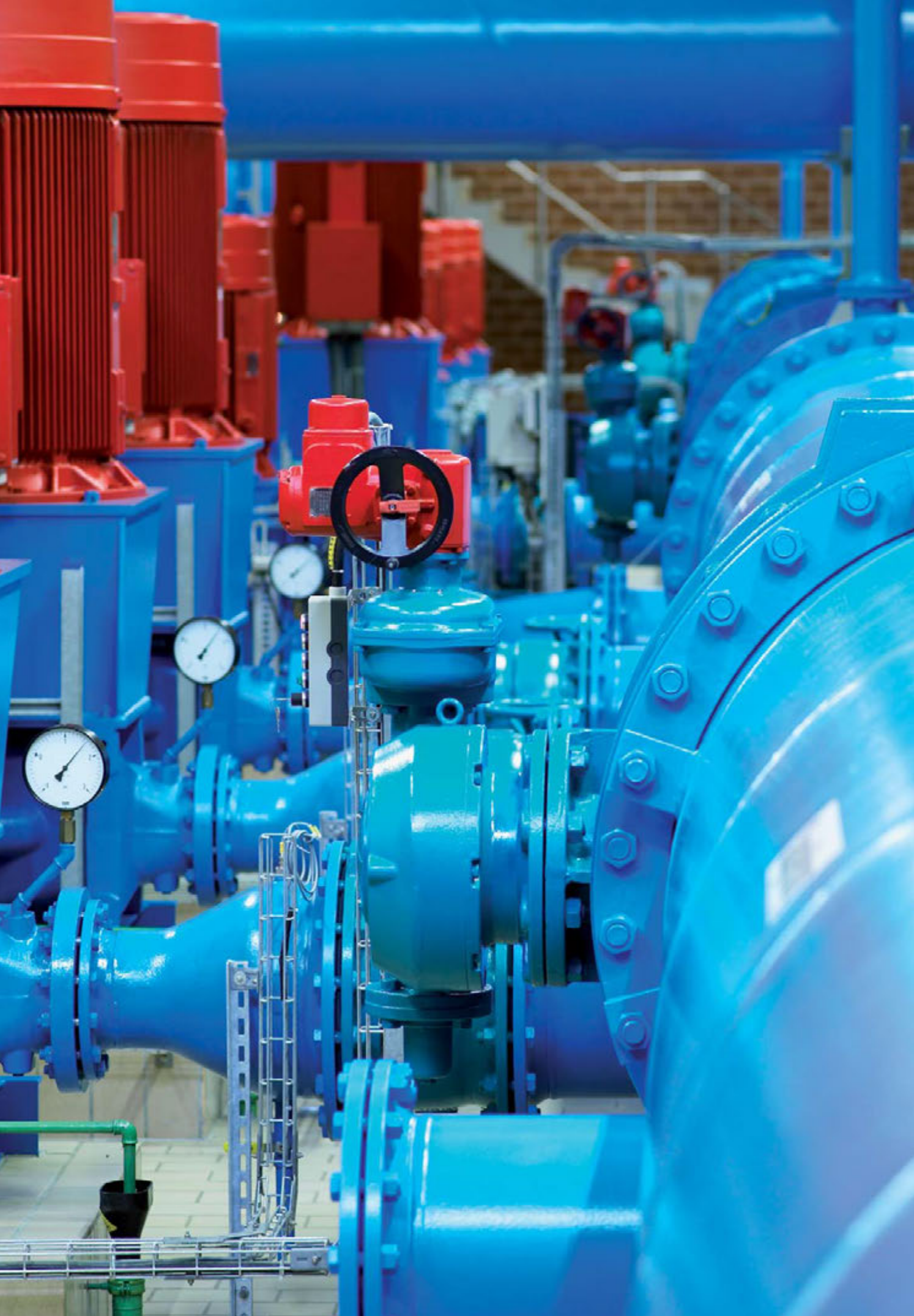
obciążona w niewielkim stopniu, natomiast kanały wodne ze względu na niewielki przepływ zatykają się. To wszystko powoduje wysokie koszty. Do tego dochodzi jeszcze ciągle zmniejszająca się liczba płatników, podczas gdy koszty zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków utrzymują się na stałym poziomie.

Związek gospodarki wodnej na Łużycach, do którego należy 25 miast i gmin, dostrzegł te problemy i zareagował w odpowiednim czasie. Na początku 2006 roku po ogłoszeniu przetargu na terenie całej Europy związek w stu procentach sprywatyzował kierowanie swoimi urządzeniami na płaszczyźnie handlowej i technicznej, zapewniając regionowi długotrwałą, sprawną i pewną infrastrukturę rynku gospodarki wodnej. REMONDIS Aqua założył w Senftenbergu spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która przejęła całość zadań związku gospodarki wodnej – począwszy od konserwacji i utrzymania w dobrym stanie urządzeń technicznych, poprzez zakupy, aż do zapewnienia

„Jako prywatny partner odciążamy samorządy i związki gmin przejmując zadania i ryzyko związane z gospodarką wodną. Będą one czerpać korzyści z naszej ugruntowanej wiedzy i naszych struktur gospodarczych”.

Ludger Rethmann, rzecznik zarządu REMONDIS





jakości. Właścicielem wszystkich urządzeń do zaopatrzenia w wodę i oczyszczających nadal pozostaje związek gmin. Ponadto związek pozostaje jedynym ośrodkiem decyzyjnym w kwestiach opłat i inwestycji. W całości przejęto także personel. Koncepcja REMONDIS nastawiona jest na

Aqua: „Dysponujemy wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie zarządzania gospodarką wodną na płaszczyźnie komunalnej i przemysłowej i mamy zamiar zastosować naszą wiedzę zgodnie z celem i potrzebami rynku w Senftenbergu”.

„Nie możemy stać w miejscu, kiedy zmienia się rzeczywistość wokół nas” . dr. Roland Socher, Prezes związku gmin

rozwoj. Społeczność zakładowa będzie aktywna także poza granicami związku oferując swoje usługi w całej Saksonii i Brandenburgii. Dzięki ekspansji REMONDIS jest w stanie pracować ekonomiczniej niż związek w swej dawnej postaci. Spektrum usług sięga od klasycznego zaopatrzenia w wodę pitną i oczyszczania ścieków aż do analiz związanych z ochroną środowiska i rozwiązań informatycznych dla gmin. Roland Ruscheweyh, członek zarządu REMONDIS

Wpływ spadku liczby ludności i starzenia się społeczeństwa na infrastrukturę gospodarki wodnej odczuwają także władze innych regionów Niemiec. Zgodnie z aktualnymi badaniami fundacji Bertelsmann (www.wegweiserdemographie.de) problem spadku liczby ludności dotyczy w pierwszej linii wschodnich i środkowych Niemiec. W wielu gminach liczba ludności zmniejszy się o ponad 10 procent. Także obszary wiejskie i centra przemysłowe na terenie Niemiec Zachodnich muszą liczyć się z tym problemem: w Duisburgu, wg badań, liczba ludności w ciągu najbliższych 15 lat spadnie z ponad 500 000 do 450 000. (dartsch)

ZWIĄZEK GOSPODARKI WODNEJ NA ŁUŻYCACH

Do związku gospodarki wodnej należy 25 miast i gmin. Obszar związku zajmuje około 800 kilometrów kwadratowych. Związek założony w 1992 zaopatruje w wodę 100 000 mieszkańców, z czego 65 000 podłączonych jest do sieci wodno-kanalizacyjnej. Do związku należą wodociągi Tettau, jedno z większych i najnowocześniejszych wodociągów na terenie nowych krajów związkowych, ponadto 6 oczyszczalni, 1 400 kilometrów wodociągów wody pitnej oraz 270 kilometrów kanałów ściekowych.



Zdecydowana większość wybiera prywatnego partnera

Siegrid Heinze, przewodniczący zgromadzenia związków i burmistrz miasta Schipkau w rozmowie z REMONDIS aktualności.

REMONDIS aktualności: Związek gospodarki wodnej na Łużycach zdecydował się na prywatyzację zakładu. Dlaczego?

Siegrid Heinze: Celem związku gospodarki wodnej było i jest utrzymanie stabilności opłat, zaoferowanie klientowi dobrego serwisu i działalność na wysokim poziomie. Doszliśmy do wniosku, że skoro cele te możemy lepiej realizować mając prywatną osobę trzecią za partnera niż bazując na własnych siłach, to należy to zrobić. Pierwsze przemyslenia na temat prywatyzacji pojawiły się już w 1999, kiedy wyniki gospodarcze związku wypadły korzystnie dopiero w oparciu o wysokie koszty związane z reorganizacją i inwestycjami i kiedy musieliśmy podnieść opłaty.

REMONDIS aktualności: Zdecydowaną większością 97 procent głosów związek przegłosował prywatyzację. Początkowo jednak pojawiali się także krytycy pomysłu prywatyzacji. Jak daliście się przekonać?

Siegrid Heinze: Dzięki prostemu rozmowaniu: co by było, gdybyśmy wszystko pozostawili po staremu? Łużyce to tereny wiejskie ze zmniejszającą się liczbą ludności. Musielibyśmy w dalszym ciągu podnosić



Siegrid Heinze, Prezes Zarządu związku gmin Łużyce

opłaty a osiągnięcie wydajności charakterystycznej dla prywatnego przedsiębiorstwa z dziedziny gospodarki wodnej byłoby dla nas trudne.

REMONDIS aktualności: Co oznacza ta zmiana dla pracowników?

Siegrid Heinze: Wraz z prywatyzacją kierownictwa zakładu zdecydowaliśmy się także na dalszy rozwój naszej siedziby, a więc na zapewnienie miejsc pracy. Nasz personel ma motywację, żeby sprostać temu wyzwaniu.

Wywiad przeprowadziła Katja Dartsch

Bank danych to oszczędzanie pieniędzy



W planowaniu przestrzennym i środowiskowym są one szeroko rozpowszechnione: geograficzne systemy informacyjne (GIS). REMONDIS Aqua wspiera gminy i związki gmin przy zbieraniu i łączeniu danych, jak również przy zarządzaniu inwestycjami bazującym na GIS. Aktualny przykład: miasto Heringen/Werra w Hesji reorganizuje sieć kanalizacji. Obliczenie kosztów renowacji, jakie muszą ponieść użytkownicy niesprawnej sieci kanalizacji, musi być dokładne i przejrzyste. Do tego potrzebne jest obszerne zarządzanie danymi bazujące na GIS. To zadanie miasto zleciło REMONDIS Aqua. Kalkulacja zawierać będzie odpowiednie płaszczyzny ustalone za pomocą zdjęć i map przedstawiających położenie nieruchomości połączonych cyfrowo ze wszystkimi ważnymi danymi dotyczącymi obiektu, np. położenie i stan kanałów oraz budownictwa wodnego lub powierzchnie zamknięcia nawierzchni. W ten sposób obliczona zostanie dokładna wysokość kosztów przypadających na metr kwadratowy, która jest logiczna i zrozumiała dla płatnika.

(ronge-leiding)

Prywatyzacja daje pierwsze owoce

Obywatele Gemünden mogą się cieszyć: opłaty za ścieki obniżono w ich mieście o 21 procent. „W ten sposób połączenie przedsiębiorstwa komunalnego w Gemünden z REMONDIS Aqua zbiera pierwsze owoce”, miejscowa prasa komentuje obniżenie opłat. Od 2005 roku REMONDIS odpowiedzialny jest za urządzenia do oczyszczania ścieków w mieście nad Menem, przejął także zarządzanie finansami i inwestycjami. „Wszystko jest dobrze zorganizowane”, powiedział burmistrz Thomas Schiebel w Main-Post. (dartsch)



Elektro-ustawa

Dokładnie w momencie startu systemu w Niemczech

REMONDIS URUCHOMIŁ NAJWIĘKSZE I NAJNOWOCZĘSIEJSZE CENTRUM ELEKTRORECYKLINGU W EUROPIE

Prawie żaden z rynków nie jest tak dynamiczny, jak rynek elektroniki. Szybkie i ciągłe innowacje oraz produkty oferowane po „cenach dumpingowych” wzmacniają ten trend. Podaż rośnie błyskawicznie a wraz z nią także ilość wycofanych z użycia urządzeń. Na terenie całej Europy każdego roku powstaje około 7 milionów ton odpadów elektrycznych i elektronicznych, jedynie w Niemczech jest to ponad 1,1 miliona ton. Nowa ustawa – nazywana elektro-ustawą – obowiązuje w Niemczech od marca tego roku i zapewnia ochronę zasobów naturalnych i zmniejszenie emisji zanieczyszczeń.

„Poprzez elektro-ustawę Niemcy osiągnęły pozycję lidera. Wdrażanie dyrektyw unijnych nastąpi we wszystkich krajach członkowskich, realizowane jest to jednak z dużymi opóźnieniami. W Wielkiej Brytanii, na Malcie i częściowo także we Francji do dziś nie udało się wprowadzić ich w narodowe systemy prawne.”

Karl-Heinz Florenz, członek Parlamentu Europejskiego

Golarka już nie brzęczy, toster nie grzeje, a kalkulator nie działa? Zużyte małe urządzenia elektryczne i elektroniczne łądowały dotychczas zazwyczaj w koszu na śmieci. Jednak teraz, to już koniec z takim postępowaniem. Od 24-tego marca w Niemczech obowiązuje ustawa ElektroG, dotycząca odpadów elektrycznych i elektronicznych.

Elektro-ustawa (w Niemczech tzw. ElektroG) nakłada na mieszkańców obowiązek oddawania bez wyjątku wszystkich zużytych urządzeń w specjalnych punktach zbiórki. Z tego też względu na wszelkich nowych urządzeniach widnieje symbol przekreślonego pojemnika na odpady. Koszty zbiórki, sortowania i przetwarzania ponoszą od teraz producenci i importerzy. Dla użytkowników odbiór jest bezpłatny.

Dokładnie w momencie wejścia w życie nowej ustawy REMONDIS uruchomił w Lünen nowe centrum elektrorecyklingu. W hali o powierzchni 5.500 metrów kwadratowych przetwarzane będzie rocznie 80.000 ton odpadów elektronicznych. Począwszy od małych urządzeń, jak: elektryczna szczoteczka do zębów, aż po telewizory i lodówki. Instalacja może zostać w każdym momencie rozbudowana.

Na ceremonię otwarcia centrum elektrorecyklingu przybyło do Lünen ponad 300 gości z całej Europy. Egbert Tölle podsumował to bardzo zwięźle: „w ostatnich latach poczyniliśmy w tym zakresie znaczne inwestycje i obecnie możemy zaoferować nasze usługi na terenie całej Europy – od logistyki, po przetwarzanie i ponowne wykorzystanie odzyskanych surowców. Nowe centrum elektrorecyklingu



REMONDIS Electrorecycling działa na terenie całej Europy

jest jedyne w swoim rodzaju, nie ze względu na wielkość, czy na wydajność, ale ze względu na różnorodność przetwarzanych odpadów. W siedzibie w Lünen wykorzystujemy najnowocześniejsze technologie i jesteśmy w stanie poddać recyklingowi wszystkie kategorie urządzeń.”

Poprzez elektro-ustawę Niemcy włączyły w ustawodawstwo narodowe dyrektywę o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (WEEE) oraz rozporządzenie o ograniczeniu stosowania określonych substancji niebezpiecznych w urządzeniach elektrycznych i elektronicznych. Poprzez te przepisy Unia Europejska rozpoczęła proces minimalizowania ilości oraz przetwarzania odpadów elektrycznych i elektronicznych; zobowiązała producentów i importerów do większej odpowiedzialności z tych produkty. Z ekologicznego punktu widzenia oznacza to znaczny krok naprzód:

- Producenci i importerzy będą w przyszłości zwracać większą uwagę na to, czy zastosowane w ich produktach materiały są przyjazne środowisku →



- Substancje szkodliwe z urządzeń elektrycznych i elektro-
nicznych, takie jak: ołów, kadm, FCKW, rtęć będą usuwane
w sposób bezpieczny dla środowiska
- Surowce znajdujące się w tych urządzeniach będą odzys-
skane

Po uroczystym otwarciu goście w Lünen mogli zwiedzić całe centrum i zobaczyć jak odzyskiwane są surowce z odpadów elektronicznych. Na przykład w procesie przetwarzania małych urządzeń, nowoczesna instalacja rozbija urządzenia na



„Na partnera wybraliśmy REMONDIS, ponieważ REMONDIS dysponuje wieloletnim, ogólnoeuropejskim doświadczeniem w demontażu i logistyce.”

Dr Peter Böhm, kierownik działu ds. zbiórki i odzysku zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego w BSH – Bosch und Siemens Hausgeräte

drobne kawałki, które następnie są sortowane przy wykorzystaniu różnych technik, takich jak: wibracje, elektromagnesy, magnesy indukcyjne i stoły sortownicze. Pod koniec procesu czyste, wysortowane frakcje takich materiałów jak: miedź, aluminium, metale żelazne i tworzywa sztuczne są gromadzone w dużych pojemnikach a następnie sprzedawane na międzynarodowym rynku surowców wtórnych. Oprócz małych urządzeń w Lünen przetwarzane są także wszystkie inne kategorie urządzeń. Centrum elektrorecyklingu dysponuje linią do demontażu monitorów, przetwarzania urządzeń chłodniczych, przetwarzania piecyków olejowych i automatem do rozdziału kineskopów. Nadrzędnym celem

wszystkich działań jest ponowne wykorzystanie odzyskanych surowców. REMONDIS zainwestował w budowę tego centrum 17 milionów Euro. W przyszłości zatrudnienie w tym miejscu znajdzie 110 osób. Jest to już piąte centrum elektrorecyklingu REMONDIS w Niemczech. Obecnie przedsiębiorstwo buduje nowoczesne instalacje tego typu także na Węgrzech i w Polsce, gdzie jeszcze w tym roku otwarte zostanie centrum elektrorecyklingu. REMONDIS Electrorecycling działa także w wielu innych krajach Europy. Klienci działający na rynkach międzynarodowych, tacy jak: Hitachi Europe, Fujitsu Siemens, BSH Bosch und Siemens Hausgeräte, Philips i Gericom przywiązują dużą wagę do międzynarodowych rozwiązań, ponieważ ustawodawstwo w poszczególnych krajach jest bardzo zróżnicowane. Polska, Niemcy i Szwajcaria wdrożyły już dyrektywę unijną a inne kraje wciąż są jeszcze na etapie dyskusowania na temat elektrorecyklingu. (dartsch)

„Dyrektywy unijne mają zapobiec przedostawaniu się do gleby i wody grunto-
wej substancji niebezpiecznych pochodzących ze zużytych urządzeń, takich jak:
ołów, kadm czy rtęć. Jednocześnie rozwiązania te przyczynią się do ochrony
zasobów naturalnych” . Karl-Heinz Florenz, członek Parlamentu Europejskiego



Gerhard Jokic, członek zarządu REMONDIS Electrocycling w wywiadzie na temat realizacji dyrektywy WEEE w Niemczech

REMONDIS aktualności: Dnia 24-tego marca w Niemczech wszedł w życie obowiązek zbiórki odpadów elektrycznych i elektronicznych. Proszę o podsumowanie tych kilku tygodni.

Gerhard Jokic: System zbiórki ruszył bez większych problemów, pomimo tego że rozwiązanie zastosowane w Niemczech jest niedopracowane i bardzo skomplikowane. Często powoduje dużo zamieszania.

REMONDIS aktualności: W jakim sensie?

Gerhard Jokic: W Niemczech nastąpiła nadmierna regulacja rynku. W innych krajach wprowadzono kolektywne systemy zbiórki, które są dużo bardziej praktyczne, ale niestety nie zostały one zaakceptowane przez Federalny Urząd Antymonopolowy.

REMONDIS aktualności: Czy może pan w skrócie opisać model niemiecki?

Gerhard Jokic: Kiedy kontener jest zapełniony i należy go odebrać, dana gmina zgłasza ten fakt praktycznie poprzez „podniesienie ręki” do rejestru zużytych urządzeń elektronicznych (EAR). EAR to fundacja, która koordynuje zbiórkę i wywóz. To właśnie EAR oblicza na podstawie udziałów rynku poszczególnych producentów, którzy z nich jest odpowiedzialny za odbiór a następnie informuje producenta i przedsiębiorstwo zajmujące się zagospodarowywaniem odpadów. Decyzja o tym, które z przedsiębiorstw ma odebrać kontener i następnie podstawić nowy jest podejmowana za każdym razem na nowo. Skutkuje to codziennie



Gerhard Jokic, członek zarządu REMONDIS Electrocycling

zmieniającymi się zleceniami – potworne wyzwanie dla działu logistyki.

REMONDIS aktualności: Czy oznacza to także, że przedsiębiorstwo A podstawia kontener zbiorczy, który następnie jest odbierany przez przedsiębiorstwo B?

„System jest mało praktyczny.”

Gerhard Jokic: Dokładnie tak. Nie ma takiej sytuacji, że dany pojemnik będzie zawsze wywożony przez to samo przedsiębiorstwo, które go podstawilo. Firmy posługują się różnymi, częściowo niekompatybilnymi ze sobą systemami kontenerowymi. Nie zawsze daje się odebrać każdy pojemnik pojazdem hakiowym. W jak najkrótszym czasie należy wtedy dać zlecenie podwykonawcy lub przeładować pojemnik, gdyż brak wykonania zlecenia w ciągu 48 godzin od zlecenia oznacza upomnienie od EAR. W skrócie – system jest nieekonomiczny i mało praktyczny. Możemy mieć tylko nadzieję, że zostanie to szybko zmienione i wdrożony zostanie tak zwany model obszarowy, gdzie dane przedsiębiorstwo jest stale odpowiedzialne za określone regiony.

Wywiad przeprowadziła Katja Dartsch



Premier prof. dr Wolfgang Böhmer (po prawej) Egbert Tölle, członek zarządu REMONDIS i Ulrich Eichhorn, dyrektor Sodawerk podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego

Produkcja energii

Alternatywa dla kopalnych nośników energii

NOWA INSTALACJA WYTWORZY PRĄD I PARĘ NA POTRZEBY PRZEMYSŁU

Od kilku lat REMONDIS intensywnie działa na rynku energii odnawialnych – z jednej strony jako dostawca paliw alternatywnych, z drugiej jako operator elektrowni. W Stassfurt w Saksonii-Anhalt wmurowano kamień węgielny pod instalację do termicznego przekształcania odpadów.

REMONDIS zainwestuje około 150 milionów euro w budowę nowej spalarni, której uruchomienie przewidziane jest na koniec 2007 roku. Dzięki temu stałe zatrudnienie znajdzie w tym miejscu 110 pracowników. W instalacji przetwarzanych będzie rocznie 300 000 ton odpadów komunalnych i przemysłowych zbliżonych do komunalnych. Na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego, która odbyła się w marcu, przybyło ponad 260 przedstawicieli świata polityki, gospodarki i nauki. Jednym z honorowych gości był prof. dr Wolfgang Böhmer – premier landu Saksonia-Anhalt. Chwalił współpracę REMONDIS z sąsiednimi zakładami produkcji sody, mówiąc: "mamy tutaj do czynienia z udanym połączeniem ekologii z ekonomią". Zakłady produkcji sody będą wykorzystywać energię powstałą podczas procesów spalania do produkcji sody lekkiej i ciężkiej, która następnie

trafi do przemysłu szklarskiego i chemicznego, do produkcji środków piorących. REMONDIS dostarczy zakładom sody rocznie 360.000 megawatogodzin pary do procesów technologicznych oraz 73.000 megawatogodzin prądu wyprodukowanego przez parę. Dzięki temu instalacja przyczyni się do oszczędzania kopalnych nośników energii, takich jak: ropa i gaz. „Nowa instalacja w Stassfurt znacznie wzmocni nasz udział w rynku energetycznym”, podkreśla Egbert Tölle, członek zarządu REMONDIS. „Uwzględniając wszelkie planowane obecnie projekty, grupa REMONDIS produkować będzie wtedy na potrzeby własnych procesów produkcyjnych oraz wolnego rynku łącznie ponad 2 miliony megawatogodzin prądu, pary i ciepła.”

„Współpraca pomiędzy REMONDIS i zakładami produkcji sody Sodawerk, to dowód na to, że centra gospodarcze mogą rozwijać się same z siebie – modelowy przykład tego, w jaki sposób chcemy, musimy i możemy rozwiązywać problemy dotyczące przyszłości.” prof. dr Wolfgang Böhmer - premier landu Saksonia-Anhalt

Technika spalania na wysokim poziomie

WYWIAD Z PROF. DR. MÜLLEREM, EKSPERTEM OD INSTALACJI DO OBRÓBKI TERMICZNEJ

REMONDIS aktualności: Panie profesorze, jako rzeczoznawca zna się Pan na pewno na technice obróbki termicznej. Nowe urządzenie REMONDIS w Saksonii – Anhalt (patrz: strona 22) ma funkcjonować na zasadzie paleniska rusztowego. Jak ocenia Pan tę technikę?

Prof. dr Müller: Urządzenie będzie odpowiadało najnowszym standardom techniki. Palenisko rusztowe to wypróbowana i najbardziej skuteczna metoda, jaka istnieje. Ponadto należy podkreślić, że energia powstająca w procesie spalania jest bezpośrednio wykorzystywana. Ze względu na natychmiastowe zużytkowanie energii można tę metodę określić mianem idealnej.

REMONDIS aktualności: Jak rozwinął się proces termicznej obróbki odpadów w ostatnich latach?

Prof. dr Müller: Kiedy w 1900 roku zbudowano pierwszą spalarnię odpadów w Hamburgu, nie zwracano sobie głowy emisją i pomiarami kontrolnymi – w ogólnie nie wiedziano o istnieniu czegoś takiego jak dioksyny. Świadomość społeczna zmieniła się dopiero pod koniec lat 70 lub na początku 80. Od tej pory prowadzono intensywne badania i coraz bardziej optymalizowano tę metodę. Obecne urządzenia nieustannie dopasowywane są do najnowocześniejszej techniki, dlatego emisje są minimalne.

REMONDIS aktualności: Jakie substancje uwalniają się w procesie spalania?

Prof. dr Müller: W pierwszej kolejności azot i para wodna, dwutlenek węgla i reszta tlenu. Dioksyny powstające w fazie spalania są w większości niszczone podczas procesu chłodzenia w kotle. Wartości graniczne ustalono na 0,1 nanograma na metr sześcienny spalin. Taka koncentracja odpowiada kostce cukru w Jeziorze Bodeńskim. 17-ste rozporządzenie o realizacji ustawy o ochronie przed imisjami (17 BImSchV) jest zbiorem najostrzejszych na świecie ustaw, jakie obowiązują w tej branży. Urządzenia do obróbki termicznej w Niemczech osiągają wartości wielokrotnie niższe niż dolna granica.

REMONDIS aktualności: Kto kontroluje, czy wartości graniczne są zachowane?



PORTRET

Profesor dr Hermann Müller (56) jest kierownikiem wydziału termicznej gospodarki odpadami i gospodarki recyklingowej w Wyższej Szkole w Magdeburgu – Stendal i oficjalnie zaprzysiężonym rzeczoznawcą ds. termicznej obróbki odpadów w Izbie Przemysłowej i Handlowej.

Prof. dr Müller: Emisje są stale mierzone. Urządzenia pomiarowe są zaplombowane i połączone online z odpowiednimi organami nadzoru. Władze mogą w każdej chwili kontrolować wartości emisji. Jeśli pojawią się jakiegokolwiek zmiany, wtedy nowoczesne urządzenia pomiarowe i regulujące natychmiast ogłaszają stan alarmowy.

REMONDIS aktualności: Opowiedział Pan o przeszłości – jakie są wizje na przyszłość: czy urządzenia do obróbki termicznej będą jeszcze potrzebne za 30 lat?

Prof. dr Müller: Nawet jeśli coraz więcej surowców będzie ponownie włączonych do gospodarki recyklingowej, co jest mile widziane, spalanie nadal pozostanie procesem przyszłościowym. Obecnie nie ma żadnej innej alternatywy – jedynie unikanie odpadów.

„Podczas spalania jednej tony odpadów powstają 2,3 tony pary. Aby wytworzyć taką ilość energii przy użyciu kopalnych nośników, potrzebne byłoby około 240 kilogramów węgla kamiennego”.

Prof. dr Hermann Müller, rzeczoznawca ds. termicznej obróbki odpadów



Nowa elektrownia na biomasę w Lünen



Budowa urządzeń

Odpady drewniane jako źródło energii

REMONDIS BUDUJE NOWĄ ELEKTROWNIĘ NA BIOMASĘ

W całej Europie REMONDIS obsługuje wiele urządzeń do obróbki termicznej – od elektrowni na paliwo zastępcze, aż po spalarnie odpadów. Urządzenia te coraz bardziej zyskują na znaczeniu jako alternatywne źródła energii. W procesie spalania jako produkty uboczne powstają ciepło i para.

REMONDIS poszerza swoje zaangażowanie w dziedzinie alternatywnych źródeł energii: jesienią w Lünen uruchomi nową elektrownię na biomase, która funkcjonować będzie przede wszystkim na bazie odpadów drewnianych. Moc elektryczna wynosi równie 20 megawatogodzin, co odpowiada zużyciu prądu w małym mieście. Już w marcu na palenisku rusztowym umieszczono pierwsze odpady drewniane i po raz pierwszy zasilono prądem sieć publiczną. Wartość inwestycji to około 60 milionów EUR.

CES-TEC Combustion Engineering, Services and Technology GmbH & Co. KG, spółka siostrzana REMONDIS, dogląda budowy nowej elektrowni na biomase – od pierwszego projektu, aż po pierwsze uruchomienie. Zespół składający się między innymi z inżynierów budownictwa, inżynierów elektrotechniki i budowy maszyn wykorzystuje wieloletnie doświadczenie w dziedzinie obsługi i serwisowania urządzeń do obróbki termicznej, którymi REMONDIS dysponuje

w kraju i za granicą. REMONDIS rozpoczął już kolejny projekt budowy elektrowni. W marcu położono kamień węgielny pod budowę instalacji do obróbki termicznej w Saksonii – Anhalt, która również ma być wykorzystana do dostarczania energii elektrycznej. jako dostawca energii (patrz: strona 22). (terhorst/dartsch)

REMONDIS

W całej Europie REMONDIS obsługuje wiele urządzeń do obróbki termicznej, w tym

- spalarnie odpadów,
- elektrownie na biomase,
- urządzenia do spalania osadów ściekowych,
- urządzenia do spalania odpadów niebezpiecznych,
- instalacje do odgazowywania składowisk,
- fermentownie.

Energia o łącznej wartości 2 milionów megawatogodzin rocznie, powstająca jako produkt uboczny, używana jest do produkcji własnej lub zasila sieć publiczną.



Popyt na paliwa alternatywne rośnie błyskawicznie

Analiza rynku

Popyt jak nigdy: surowce i paliwa z odpadów

CHRISTIAN BÖLLHOF, CZŁONEK ZARZĄDU PROGNOSES AG

Gospodarka recyklingowa zmienia się. Ochrona środowiska i zasobów naturalnych odgrywa stale ważną rolę. W jakim kierunku pójdzie rozwój tej branży? Christian Böllhof, członek zarządu firmy doradczej Prognos AG, próbuje przewidzieć przyszłość.

REMONDIS aktualności: Pana instytut zajmował się rozwojem gospodarki recyklingowej. Jakie zmiany czekają tę branżę i jakie czynniki odgrywają w tym główną rolę?

Christian Böllhof: Po pierwsze ramy prawne w Unii Europejskiej z nową dyrektywą ramową w zakresie odpadów oraz strategia Unii w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów i ich przetwarzania wyznaczają nowe kierunki działania. W Niemczech dojdą do tego jeszcze rozporządzenie w sprawie opakowań, rozporządzenie w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz rozporządzenie w sprawie odpadów przemysłowych – wszystkie te działania wskażą nie tylko nowe drogi, ale także nałożą

obowiązki, w wyniku czego zostanie zintensyfikowana ochrona zasobów naturalnych. Z drugiej strony krajowa i międzynarodowa sytuacja rynkowa i cenowa doda dynamiki rozwojowi rynków surowców wtórnych.

REMONDIS aktualności: Jakie znaczenie ma globalizacja rynku produktów tej branży?

Prognos AG

Założona w Bazylei, Prognos AG doradza od 1959 r. decydom politycznym i gospodarczym. Na bazie analiz i prognoz interdyscyplinarnych ta firma doradca opracowuje zalecenia i strategie, udzielając w ten sposób odpowiedzi na pytania o przyszłość. Więcej informacji na www.prognos.com

„Wdrożenie TASI będzie ważnym punktem zwrotnym w niemieckiej gospodarce recyklingowej”

Christian Böllhof: Popyt na surowce wtórne na rynkach światowych wzrósł znacznie w ostatnich latach. Większość zebranych w Niemczech surowców wtórnych jak papier, tworzywa sztuczne i metale jest sprzedawanych na rynkach międzynarodowych jako surowce do produkcji. Ta dynamika będzie jeszcze wzrastać ze względu na olbrzymie zapotrzebowanie na surowce i zasoby naturalne, szczególnie w Chinach i innych regionach na terenie Azji. W związku z tym handel surowcami i paliwami wtórnymi w krajach europejskich będzie dużo bardziej intensywny. W tej sytuacji granice państwowe coraz bardziej tracą znaczenie.

REMONDIS aktualności: Wspomniał Pan o paliwach: Jak ten segment rynku będzie się rozwijał?

Christian Böllhof: W okresie 2003/2004 tylko 2-3 procent z wytwarzanych i przetwarzanych w Niemczech 30 milionów ton odpadów komunalnych i przemysłowych było wykorzystywane energetycznie jako paliwa wtórne lub zastępcze. Ten udział wzrośnie w najbliższych dwóch, trzech latach do przynajmniej 20 lub 25 procent. Potrzebne są do tego, oprócz wystarczających mocy przerobowych w zakresie współspalania w cementowniach i elektrowniach węglowych, także nowe elektrownie na paliwa zastępcze, wytwarzające energię na potrzeby przemysłu. Wielu inwestorów realizuje już takie projekty.

REMONDIS aktualności: Trendem europejskim jest świadome przetwarzanie i wykorzystywanie surowców wtórnych. W jakich obszarach trzeba jeszcze coś ulepszyć, aby być dobrze przygotowanym na przyszłość?

Christian Böllhof: Niemcy są w czołówce europejskiej. Dotyczy to zarówno instalacji i infrastruktury, jak i warunków ramowych gospodarki odpadami oraz potencjału technicznego. Przedsiębiorstwa muszą się jednak w przyszłości bardziej starać i włączać techniczne know-how do procesów

operacyjnych. Należy szybko nadgonić to, co jeszcze przed kilkoma miesiącami, ze względu na gospodarkę zorientowaną na składowanie odpadów, było w Niemczech niemożliwe: wdrażanie innowacyjnych technologii w zakresie przetwarzania odpadów. Europa oczekuje nowoczesnych przedsiębiorstw, mających innowacyjne pomysły i strategię w zakresie gospodarki odpadami, które przyczynią się do ochrony zasobów naturalnych.

REMONDIS aktualności: Dziękuję za rozmowę!

Wywiad przeprowadziła Katja Dartsch



CHRISTIAN BÖLLHOF, CZŁONEK ZARZĄDU PROGNOŚ AG

Christian Böllhof, ur. 1964 r., kieruje firmą Prognos AG. Po pracy na rzecz Treuhandanstalt i Bosch-Siemens-Sprzęt AGD, w 1996 r. rozpoczął pracę w Gemini-Consulting, gdzie odpowiadał za opracowywanie strategii i kierował biurem w Berlinie. Od 2000 r. Christian Böllhof był zatrudniony m.in. jako członek zarządu Dziennika Handlowego w Wydawnictwie Georg von Holtzbrink, a pod koniec 2003 r. został powołany na członka zarządu Prognos AG.

Serwis dla handlu detalicznego

Wyzwanie CentrO

W NAJWIĘKSZYM W EUROPIE CENTRUM HANDLOWYM I ROZRYWKOWYM NAWET WIESZAKI ZBIERANE SĄ OSOBNO

Na dawnym terenie firmy Thyssen w Oberhausen znajduje się obecnie największe w Europie centrum handlowe i rozrywkowe: CentrO. 23 miliony kupujących odwiedzą rocznie centrum handlowe położone przy z daleka widocznym gazometrze. 200 sklepów, sieć gastronomiczna i różne placówki rozrywkowe nieustająco przyciągają odwiedzających.

Centrum handlowe takiej wielkości stanowi poważne wyzwanie logistyczne i organizacyjne – także dla gospodarki recyklingowej. Rocznie w centrum handlowym powstaje około 2.500 ton surowców wtórnych. „Tak wielka ilość różnych materiałów musi być ewidencjonowana, sortowana

i przetwarzana sprawnie i solidnie”, mówi Stefan Schömer, kierownik projektu zarządu regionalnego REMONDIS w Bochum. REMONDIS i przedsiębiorstwa gospodarcze w Oberhausen opracowały i realizują w CentrO indywidualną koncepcję dotyczącą odpadów. Stefan Schömer, dyrektor siedziby w Recklinghausen: „Nasza koncepcja jest przygotowana specjalnie dla centrum handlowego. Poszerzyliśmy np. zbiórkę selektywną o folie i wieszaki na ubrania, których ilości są tu bardzo duże. Selektywna zbiórka surowców wtórnych wymaga ponad dziesięciu miejsc załadunkowych w specjalnie skonstruowanych pojemnikach. Ponadto centrum posiada jeden z największych w Niemczech separator tłuszczu”. Tłuszcze płynne z kuchni restauracji i barów



bistro ściągane są rurociągami, a potem transportowane specjalistycznymi pojazdami do dalszego przetworzenia w zakładach zajmujących się recyklingiem. Tłuszcz jest tam odwadniany i poddawany energetycznemu odzyskowi w urządzeniach pracujących na biogazie. REMONDIS ma duże doświadczenie w dziedzinie zarządzania odpadami w centrach handlowych. W samym Zagłębiu Rudy podobne usługi świadczone są w Ruhrpark w Bochum, w Rhein-Ruhr-Center w Mülheim i w Marler Stern. (dartsch)

Usługi dla organizatorów

Afryka! Afryka!

REMONDIS JEST PARTNEREM CYRKOWEGO SHOW ANDRÉ HELLERA



Blyszczące kolory, oszalamiające zapachy, porywające do tańca rytmy: festiwal cyrkowy Afryka! Afryka! wprowadza widzów w spektakularny świat zmysłów i emocji. Kompletne usuwanie odpadów po nowym show André Hellera Deutsche Arena GmbH zleciła firmie REMONDIS.

Przez prawie dwa lata zespół znanego artysty André Hellera podróżował po Czarnym Kontynencie – w poszukiwaniu najlepszych tancerzy, akrobatów, artystów i muzyków. Ghana, Nigeria, Mozambik: w końcu 120 mężczyzn i kobiet z najróżniejszych regionów Afryki stanęło na scenie oczarowując publiczność pełnym energią show cyrkowym. Po entuzjastycznie przyjętej przez krytyków światowej premierze we Frankfurcie nad Menem występy gościnne odbyły się w Hamburgu, Monachium, Berlinie i Düsseldorfie. Aby poza sceną wszystko przebiegało sprawnie, afrykański cyrk zlecił zbiórkę i odzysk surowców wtórnych firmie REMONDIS. REMONDIS zajęł się zbiórką odpadów z drewna, papieru i metalu, ustawił prasy do surowców wtórnych, kontenery na szkło i pojemniki na odpady kuchenne. Bernd Lukas, kierownik techniczny festiwalu: „REMONDIS jest ponadregionalny i niezawodny w świadczeniu usług w projektach każdego rzędu wielkości. Jest to szczególnie ważne dla naszego przedsięwzięcia, ponieważ zmieniamy miejsce co dwa miesiące i za każdym razem potrzebujemy solidnego partnera w sprawach odpadów i ich odzysku”. (dartsch)





Budapeszt: metropolia finansowa i gospodarcza Europy Wschodniej

Węgry

Pewne dane

REMONDIS DATA OFFICE ROZWIJA SIĘ W EUROPIE WSCHODNIEJ

REMONDIS DATA Office dalej rozwija się. Po założeniu w Polsce i Holandii oddziałów firmy specjalizującej się głównie na niszczeniu nośników informacji, kolejny krok prowadzi na Węgry.

Firmy na Węgrzech dopiero od niedawna zajmują się takimi sprawami jak zabezpieczenie danych i zarządzanie dokumentacją. Realizacja wytycznych Unii Europejskiej dotyczących ochrony danych w prawie narodowym wniesie jeszcze więcej dynamiki w ten proces. Do tego dojdzie fakt, że większość zachodnioeuropejskich banków, firm ubezpieczeniowych czy koncernów dostrzegła w tym kraju furtkę do wschodnioeuropejskiego i rosyjskiego obszaru gospodarczego i w związku z tym pozakładała swoje siedziby właśnie na Węgrzech. Budapeszt błyskawicznie rozwinął się do rangi finansowego i gospodarczego centrum Europy Wschodniej. Standardy zachodnich przedsiębiorstw stanowią wzór także w dziedzinie zabezpieczenia

danych i zarządzania dokumentacją. Dlatego w zakresie usług związanych z zabezpieczeniem danych w biurach czy archiwach Węgry oferują olbrzymi potencjał. W lutym REMONDIS DATA Office otworzył swoją pierwszą siedzibę na Węgrzech i na początek oferuje pewne niszczenie nośników informacji. Krok po kroku pojawiać się mają kolejne usługi systemowe, jak na przykład archiwizacja, ratowanie akt. Dyrektor Jens Kumbrik: „Na podstawie doświadczeń, które zebraliśmy w Polsce, jesteśmy doskonale przygotowani do wejścia na rynek węgierski”. W Polsce firma w ciągu kilku lat rozwinęła się do rangi czołowego usługodawcy w tym segmencie rynku. (brauner)

W skrócie

Odnaczenie za oczyszczenie

Dow Chemical Company odznaczyła nagrodą „Supplier Recognition” firmę Buchen Group jako swojego najlepszego dostawcę europejskiego w 2005 roku. Wyróżnienie wręczono w siedzibie w Terneuzen (Holandia), gdzie od niedawna swoją siedzibę posiada także Buchen Group. Buchen Group należąca od 2004 roku do firmy REMONDIS już od ponad 30 lat świadczy usługi przemysłowe dla Dow

Chemical Company. Dzięki zastosowaniu najnowszych technologii oczyszczających i wprowadzeniu różnych procesów automatyzacji Buchen Group nieustannie rozwijała jakość i pewność standardu świadczonych usług. Najwyższym celem było zawsze znalezienie technicznie optymalnego rozwiązania dla każdego klienta. (amdt)

IKEA i REMONDIS są partnerami na całym świecie

W 1926 roku w południowo-szwedzkim Småland urodził się mały chłopiec z wielkim zmysłem do robienia interesów: Ingvar Kamprad. Już jako dziecko kupował w Sztokholmie po korzystnych cenach olbrzymie ilości pudełek zapalek i sprzedawał je z zyskiem w sąsiedztwie. Mając 17 lat założył swoje pierwsze przedsiębiorstwo – IKEA.

Obecnie znany na całym świecie dom meblowy z 90 000 pracowników w 44 krajach osiąga obrót roczny wysokości 14,8 miliardów EUR. Nieważne, w Europie, w Azji czy w Australii: IKEA przywiązuje ogromną wagę do ochro-

ny środowiska także przy unieszkodliwianiu strumienia odpadów. W wielu krajach współpracuje z REMONDIS. Jeden z pracowników w Australii mówi z uznaniem: „IKEA jest bardzo konkretna w kwestii danych dotyczą-

cych tego, ile odpadów i jak mają być odzyskiwane. Wytyczne pochodzą z centrali w Szwecji. W tej kwestii przedsiębiorstwo jest bardzo postępowe”.

Tylko z wielkiego domu meblowego IKEA Rhodes w Sydney w minionym roku REMONDIS do odzysku przeznaczył 400 ton papieru i papy, równe 350 ton pozostałych odpadów, około 140 ton drewna i 10 ton metali. (dartsch)

Frachtowiec z narkotykami na dnie morza

REMONDIS OCZYSZCZA „PONG SU” W AUSTRALII

Koreański frachtowiec „Pong Su” znany jest większości mieszkańców południowo-zachodniego wybrzeża Australii. Przed trzema laty policja skonfiskowała na nim duże ilości heroiny o wartości rynkowej 122 milionów EUR. Wśród aresztowanych członków załogi znaleźli się także członkowie północnokoreańskiej partii robotniczej, co wywołało w międzynarodowej prasie dyskusję o powiązaniu rządu z uprawą opium i handlem narkotykami. Policja federalna Australii podjęła wtedy decyzję o zatopieniu frachtowca w pobliżu wybrzeża – aby nigdy więcej nie można było

szmuglować na nim narkotyków. Przed zniszczeniem statku REMONDIS Liquid Waste Australia miał ważne zadanie do wykonania. „Pong Su” trzeba było gruntownie oczyścić, aby frachtowiec nie zanieczyszczał wód. REMONDIS zebrał i unieszkodliwił 2000 ton płynów takich jak olej, olej napędowy i ścieki. W marcu tego roku samolot bojowy F111 zrzucił na oczyszczony statek 800-kilogramową bombę. Wrak spoczywa na dnie morza. (beckerhoff)



„Pong Su” spoczywa teraz na dnie morza



Portret pracownika, wytapiacz srebra

Fotografia jako źródło srebra

ROZCZNIE REMONDIS ARGENTIA ODZYSKUJE 150 TON TEGO METALU SZLACHETNEGO

Ben Lempers kocha swój zawód: „Jak to się błyszczy”, mówi z zachwytem i pozwala granulce srebra ślizgać się po swoich dużych, stwardniałych dłoniach. Przez 17 lat pracy jako wytapiacz srebra, tego wysokiego i niezgrabnego Holendra nigdy nie opuściła fascynacja metalami szlachetnymi.



Ben Lempers pracuje od 17 lat jako wytapiacz srebra w REMONDIS

W lśniącym ubraniu ochronnym i w ciężkich butach stoi przed beczką mieszczącą 1000 litrów wody. Z tygła przez szumówkę Lempers przelewa do zimnej wody rozgrzany do temperatury 1000 stopni metal. Syczy, a srebro w wodzie błyskawicznie kształtuje się w niezliczone kuleczki. Granulat o stopniu czystości 999/1000 można w dalszej obróbce łatwiej porcjować niż 30-kilogramową sztabkę.

Mając 28 lat Ben Lempers zaczął pracować jako wytapiacz srebra w REMONDIS Argentia leżącym blisko Rotterdamu.

„Od tego czasu nie przytyłem nawet grama”, mówi dumnie ojciec dwójki dzieci. Praca wytapiacza srebra jest fizycznie wyczerpująca. Do tego dochodzi upał: „Latem mamy tu w piecu nierzadko temperaturę 45 stopni, w ubraniach ochronnych jest niesamowicie gorąco”. Srebro, które wytapia Lempers, pochodzi z przemysłu fotograficznego – z utrwalaczy, filmów i zdjęć rentgenowskich. Ten cenny metal pozyskiwany jest dzięki kosztownemu procesowi czyszczenia i elektrolizy. Rocznie REMONDIS może w ten sposób ponownie dostarczyć na rynek 150 ton srebra.

Ben Lempers pracuje w jednym z największych zakładów w Europie, zajmujących się recyklingiem materiałów fotograficznych. Dziennie przenosi do sejfu aż do 700 kilogramów srebra w granulach. Jego ambicją jest osiągnięcie możliwie jak najlepszej jakości. Aby uzyskać stopień czystości rzędu 999/1000 potrzebuje pracowników działających z wyczuciem i posiadających jeszcze więcej doświadczenia. (dartsch)

REMONDIS Argentia

REMONDIS Argentia specjalizuje się w zbiorce i pozyskiwaniu srebra z chemikaliów fotograficznych i filmów. Siedziba należąca od 1994 do REMONDIS zatrudnia 50 pracowników i rozwinęła się w Holandii do rangi lidera na rynku.

„Duża część odzyskanego srebra wraca do przemysłu fotograficznego. Coraz więcej srebra używane jest ponadto do produkcji lutu srebrnego. Lut srebrny zastąpił cynę lutowniczą, odkąd przed rokiem zakazano używania ołowiu do produkcji lutu”. Ulrich Hankeln, Dyrektor REMONDIS Argentia

Opróżnianie za pomocą joysticka

MARKUS NEUMANN OD 5 LAT KIERUJE POJAZDEM Z ZAŁADUNKIEM BOCZNYM

Chwytnak śmieciarki zbliża się do kontenera na odpady biodegradowalne, ustawia się w odpowiedniej pozycji, łapie kontener i podnosi go do góry dnem do leja załadunkowego. Neumann naciska guzik i bioodpady wlatują do pojazdu głucho uderzając o dno. Jest to pierwszy kontener, który ten 30-latek opróżnia dzisiaj. Okrągłe 1000 kolejnych kontenerów czeka na niego dziś w Aschebergu w Münsterland.

Dzień pracy Markusa Neumanna, pracownika zakładu REMONDIS w Selm, zaczyna się wcześnie. O 6.30 odbiera pojazd w siedzibie i studiuje plan dnia. W marcu na zewnątrz jest jeszcze ciemno, pomarańczowe światło migające ładowarki przebija się przez ciemności. W kabinie kierowcy pachnie kawą, na tablicy przyrządów leży torebka lukrecji. Neumann jeździ sam. Technika bazująca na chwytaku teleskopowym umożliwia mu jazdę bez pomocników. Za pomocą joysticka obok kierownicy steruje ramieniem pojazdu sięgającym po kolejne kontenery. Siedzenie kierowcy znajduje się po prawej stronie, specjalnie po to aby było widać pojemniki. Na małym ekranie obok osłony przeciwsłonecznej można obserwować jak przebiega załadunek do wnętrza pojazdu. Joystick jest obsługiwany lewą ręką. „Trzeba to trochę poćwiczyć”, mówi Neumann. Nowi koledzy muszą trenować przez wiele tygodni, zanim będą mogli jeździć samodzielnie. Neumann: „Albo się umie opróżniać kontenery albo nie – do tego potrzeba pewnych umiejętności. Jeśli jest się zestresowanym, nic z tego nie będzie. Wtedy przewraca się każdy kontener. Nawet jeśli inne samochody muszą czekać, trzeba umieć zachować spokój”.

Pojazdy z załadunkiem bocznym należą od 1993 roku do floty REMONDIS. Setki takich pojazdów REMONDIS wykorzystuje na całym świecie, a ich liczba ciągle rośnie. Z reguły kierowca nie musi opuszczać kabiny podczas załadunku. Dla mieszkańców Herbern ustawianie kontenera odpowiednim kantem w kierunku ulicy – tak, aby chwytak teleskopowy mógł po niego sięgnąć, także stało się już rutyną.



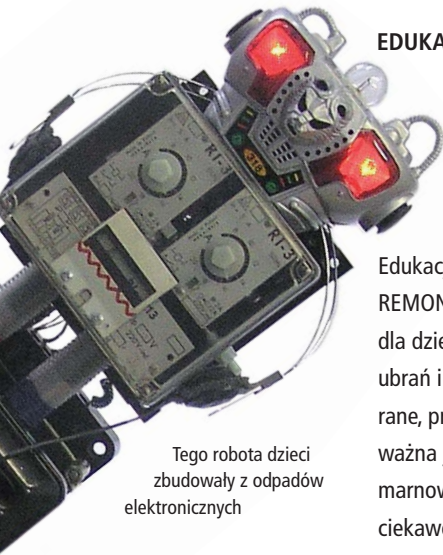
Markus Neumann prowadzi ładowarkę boczną.

Neumann rozpoczyna opróżnianie od ulic z największym natężeniem ruchu. Chce zniknąć w bocznych uliczkach zanim pojawią się korki. Zgrabnie i szybko opróżnia kontener po kontenerze. Powoli zaczyna świtać, mijają go dzieci idące do szkoły, zatrzymują się zadziwione. Około południa udaje się na rozładunek do kompostowni w Lünen. Od pięciu lat Markus Neumann jest pracownikiem REMONDIS. Przyszły ojciec może pochwalić się bogatym życiorysem: po ukończeniu szkoły wykształcił się na dekarza, następnie na wytwórcę papieru. Jego brat, Christian, mechanik i także kierowca w REMONDIS, przekonał go w końcu, aby ubiegał się o pracę w tej firmie. „To dobra praca. Czysta, sucha i pewna”, mówi 30-letni mieszkaniec Selm. (dartsch)

Edukacja ekologiczna

Przybysze z planety WEEE

EDUKACJA EKOLOGICZNA W POLSCE ZACZYNA SIĘ OD NAJMŁODSZYCH



Tego robota dzieci zbudowały z odpadów elektronicznych

Selektywna zbiórka odpadów i recykling są w modzie. Przeprowadzone ankiety wyraźnie pokazują – Polacy chcą segregować odpady powstające w gospodarstwach domowych – często jednak nie wiedzą jak to robić. REMONDIS aktywnie wspiera edukację ekologiczną.

Edukację zaczyna się od najmłodszych. Podczas ferii REMONDIS organizuje w Poznaniu warsztaty ekologiczne dla dzieci i młodzieży. Na przykładzie butelek PET, starych ubrań i resztek papieru, dzieci uczą się jak surowce są zbierane, przetwarzane i poddawane recyklingowi. Poznają jak ważna jest domowa zbiórka selektywna, aby surowce nie marnowały się. Wieczorem, kiedy opowiadają rodzicom o ciekawej wycieczce po sortowni, czy przejażdżce śmieciarką przekazują im swoją wiedzę.

„Recykling robimy w przedszkolu. Zbieramy stare gazety, a jak jest już wielka kupa to je wywozimy.” Ewa (lat 4)

W Szczecinie REMONDIS organizuje wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami uznany już maraton makulaturowy. Przedszkola i szkoły zbierają makulaturę, której

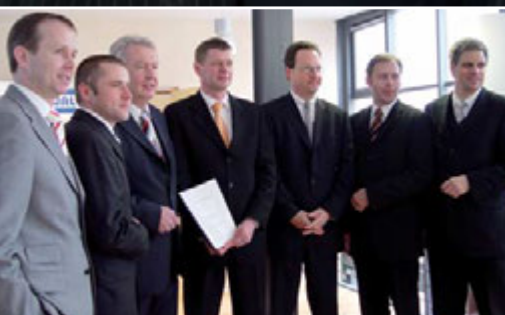
sprzedaż przynosi środki na potrzeby schronisk dla zwierząt. W tym roku dzieci zebrały 70 ton makulatury, dzięki czemu zakupiono leki dla 180 chorych czworonogów.

Szkoły w południowo-wschodniej części kraju mogły wziąć udział w konkursie „Przybysz z planety WEEE”, którego patronem był REMONDIS. Ideą akcji było pokazanie, że nasz świat pełen jest przyjaznych przybyszów z planety WEEE – różnych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, jak na przykład: magnetofony, tostery, pralki, które za „swojego życia” spełniają wiele pożytecznych funkcji. Niestety po wypełnieniu zadań stają się one problemem dla środowiska, jeśli nie zostaną zagospodarowane i przetworzone w profesjonalny sposób. Żeby zachęcić dorosłych do oddawania odpadów elektrycznych i elektronicznych w punktach zbiórki, uczniowie skonstruowali z nich fantastyczne roboty i stwory. Instalacje powstałe podczas konkursu zostaną wystawione w dużych centrach handlowych w całej Polsce.

(plywaczyk)

„Recykling jest prosty. Ze starego robi się nowe. Tak to jest.” Kamil (lat 6)





> Foto-impresje



Opór nie ma sensu

Odpady elektroniczne to źródło surowców

Na terenie całej Europy rocznie powstają miliony ton odpadów elektrycznych i elektronicznych. Zawierają one wiele cennych surowców, jak choćby: miedź, platyna, aluminium i stal. REMONDIS Electrorecycling odzyskuje je i przywraca do obiegu materiałowego.

REMONDIS Electrorecycling dysponuje wieloletnim, międzynarodowym doświadczeniem w zakresie tworzenia systemów zbiórki. Wszystkie rodzaje zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych odbierane są na terenie całej Europy, a następnie demontowane i

przetwarzane w centrach elektrorecyklingu. REMONDIS dysponuje najnowocześniejszymi w Europie liniami do recyklingu urządzeń chłodniczych, monitorów i telewizorów,
Chcesz wiedzieć więcej? Zadzwoń lub napisz maila.